

Ezechiel - rozdział 6

PROROCTWO PRZECIWKO GÓROM IZRAELSKIM

[rozdział 5](#)

6:1 - „*I doszło mnie słowo Pana tej treści*” - Prorok Ezechiel uzasadnia, że jego proroctwo jest prawdziwe; że to, co on pisze, nie jest jego wymysłem czy fantazją, ale rzeczywistą prawdą, pochodzącą od Pana.

Byłoby dobrze, aby wszyscy kaznodzieje, a także ci, którzy cokolwiek mówią w imieniu Pańskim, starali się zawsze uzasadniać swoje wypowiedzi, tak by było wiadomo, że to, co mówią, pochodzi od Pana. Wiele dyskusji teologicznych prowadzonych jest bez poparcia Słowa Bożego. Dość często widzimy w telewizji hierarchów kościelnych prezentujących sprawy religijne bez Biblii w ręku. Wygląda to niepoważnie. Zauważmy, że Pan Jezus w wielu przypadkach odwoływał się do ksiąg Starego Testamentu, mówiąc: „*Napisano*” - Mat. 4:4, 10; 11:10; 21:13; Łuk. 24:46. Obecnie posiadamy dwie części Pisma Świętego - Stary i Nowy Testament, właściwą rzeczą byłoby więc uzasadniać swoje wypowiedzi argumentami Biblii Świętej, której treść jest Słowem Pańskim.

6:2 - „*Synu człowieczy!*” - Pan Bóg przypomina Ezechielowi, że ten jest człowiekiem, ziemską istotą, stąd też słowa, które są do niego mówione, powinny wywierać na niego dobroczynny wpływ; zarazem zobowiązuje proroka do wiernego przekazania Bożego poselstwa.

- „*Zwróć swoje oblicze*” - Słowa te ukazują postawę, jaką winien zająć człowiek wobec spraw Pańskich, wobec rzeczy wielkiej wagi.

Pan Bóg życzy sobie, aby wszyscy Jego słudzy zwracali swoje oblicza w kierunku, gdzie spełniają się dzieła Boże. Bóg mówi również do każdego z nas: „*Zwróć swoje oblicze do spraw, których ja dokonuję*. Nie możesz ustawiać się bokiem, a już w żadnym wypadku tyłem do poselstwa, które ja ci przekazuję, odsłaniając ci jego sens. Skoncentruj całą swą uwagę na tym, by móc pojąć znaczenie objawianych ci przeze mnie rzeczy.

- „*ku górom izraelskim*” - W znaczeniu podstawowym wyrocznia ta dotyczyła terytorium państwa izraelskiego. Jak wiemy, obszar Izraela w większości składa się z terenów górzystych, co oznacza, że miasta, osady i wioski zamieszkałe przez Izraelczyków znajdowały się na wzgórzach. Na wzgórzach położona jest

również Jerozolima. Jeśli chodzi natomiast o sens przenośny, góry w Piśmie Świętym wyobrażają królestwa tego świata - rządy. I w taki sposób - dwutorowo - będziemy rozważać cały ten rozdział.

- „*i prorokuj przeciwko nim!*” - Prorok miał przepowiedzieć los, jaki czekał „góry”, czyli krótko mówiąc Królestwo Izraelskie. Potwierdzenie tego znajdujemy w Proroctwie Micheasza 6:1-2: „*Nuże, wnieś skargę wobec gór, niech pagórki słuchają twojego głosu! Góry, słuchajcie skargi Pana, uważajcie, fundamenty ziemi! Gdyż Pan ma sprawę ze swoim ludem i rozprawia się z Izraelem*”. Były to przestrogi dla Izraela. Podobne ostrzeżenia znajdujemy w Biblii w odniesieniu do „gór” w znaczeniu przenośnym: „*Słuchajcie, wszystkie ludy! Słuchaj uważnie, ziemio, i to, co ją napełnia! Niech stanie Wszechmogący Pan jako świadek przeciwko wam, Wszechmogący ze swojego świętego przybytku! Bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, zstępuje i kroczy po wzniesieniach ziemi. I rozpułwają się pod nim góry, jak wosk od ognia*” - Mich. 1:2-4. Każdy czytelnik zauważy, że symbolika tych proroctw nie dotyczy literalnych gór, lecz królestw, gdyż literalne góry nie mogą ani słuchać, ani rozpułwac się jak wosk.

6:3 - „*I mów*” - Prorok nie mógł być bezczynny i milczeć; był zobowiązany przekazywać Słowo Pańskie. Bardzo wielu chrześcijan postępuje wręcz odwrotnie: mimo że posiadają wiedzę ze Słowa Bożego, milczą. Czy taka postawa jest właściwa? Czy mamy przekazywać tylko przyjemne wieści, czy też powinniśmy mówić i o tych, które są dla słuchaczy zwiastunem złych rzeczy? Prorok postąpił tak, jak mu nakazał Bóg.

Jest rzeczą znamioną, że wiele proroctw Ezechiela, mimo iż mieszkał on w Babilonie, dotyczyło Jerozolimy i zawierało bardzo szczegółowe opisy wydarzeń mających tam nastąpić. Jest tylko jedno wytłumaczenie takiego stanu rzeczy, a mianowicie, że Ezechiel otrzymał od Boga duchowy dar widzenia przyszłych spraw. Bez Pańskiego ducha proroczego nie byłby w stanie z taką dokładnością tych rzeczy przepowiedzieć. Zagadnienie to wyjaśnia apostoł Piotr: „*Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym*” - 2 Piotra 1:21.

- „*Góry izraelskie*” - Jak zostało wspomniane wyżej, góry symbolizują tu państwo izraelskie, górzystą ziemię zamieszkałą przez Żydów. Cieleśny Izrael dość często stanowi przenośnię na nominalne chrześcijaństwo, dlatego w znaczeniu wtórnym „góry” wyobrażają królestwa, państwa, rządy chrześcijańskie, w których władzę



sprawują członkowie różnych odłamów religijnych wraz z przywódcami kościelnymi.

- **„Słuchajcie słowa Wszechmocnego Pana!”** - W licznych miejscach Biblii znajdujemy określenie: „słowa Wszechmocnego Pana”, które ma za zadanie zwrócić uwagę słuchaczy na poselstwo odnoszące się nie tylko do ziemi izraelskiej, lecz także do królestw tej ziemi i czekającej ich przyszłości.

- **„Tak mówi Wszechmocny Pan do gór”** - Bóg mówi do królestw tej ziemi, do państw i rządów sprawujących władzę.

- **„i pagórków”** - Mniejsze republiki i wszystkie niższe szczeble władzy.

- **„do strumyków”** - Wszyscy nauczyciele teologii, kardynałowie, biskupi oraz hierarchowie kościoła różnych szczebli, którzy są kanałami masowego przepływu informacji o zbawieniu. Są to denominacje religijne głoszące naukę niezgodną z Pismem Świętym. Sami chrześcijanie byli sprawcami wypaczeń doktryny biblijnej i w wiekach ciemnych średniowiecza wnieśli do kościoła mnóstwo tzw. artykułów wiary, tradycji i dogmatów, przedstawiając Boga w fałszywym świetle i przekręcając naukę Pisma Świętego. Tymi strumykami popłynęły mętne wody błędnej nauki o piekle, czyścicu, duszy nieśmiertelnej, Trójcy i osobowości ducha świętego.

- **„i dolin”** - Pospolici ludzie, tzw. doły społeczne, wyzyskiwani przez ludzi wysoko postawionych, którzy do niedawna twierdzili, iż panują z racji postanowienia Bożego.

MIECZ, GŁODY I MORY

- **„Oto Ja, Ja sprowadzę na was miecz”** - Zapowiedź ta dotyczy gniewu Bożego z powodu bałwochwalstwa, czyli nieczystości w sprawach kultu, często określanej mianem cudzołóstwa. To przestępstwo Izraela, będącego oblubienicą Bożą, która winna zachować wobec Zakonu dziewiczą czystość, stanowiło istotną przyczynę sprawiedliwego gniewu Bożego. Wyrazem tego gniewu miała być wojna, głód i zaraza.

Proroctwo to w dosłownym sensie spełniło się na narodzie izraelskim. Historia Izraela dostarcza mnóstwa przerażających dowodów na to, że naród ten odczuł na sobie wspomniane wyżej plagi. Ezechiel wie, że dla Jerozolimy nie ma nadziei, i przewiduje jej upadek.

Podobną zapowiedź, lecz w odniesieniu do narodów chrześcijańskich, znajdujemy w Ewangelii Mateusza 24:21: „Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie”. Z treści powyższego proroctwa wynika, że będzie to największa rewolucja świata, jakiej jeszcze nie było. Ba-

dacz Biblii określają ten konflikt „anarchią”, która obejmie wszystkie struktury świata - państwowe, społeczne i religijne. Na podstawie zapowiedzi Pana Jezusa przypuszczamy, że gdy przyjdzie „wielki ucisk”, anarchiści rozpoczną swe niszczycielskie dzieło, niwecząc wszystko, co napotkają na swej drodze, łącznie z kościołami, budynkami sakralnymi i innymi wspaniałymi budowlami kultu religijnego. Próbkę tego widzieliśmy we Włoszech w 1994 r., kiedy to podłożony przez mafię ładunek wybuchowy zburzył część zabytkowej świątyni. Jest to dzieło literalnego miecza, które w czasie ucisku będzie zjawiskiem na skalę globalną.

Mieczem w znaczeniu symbolicznym jest Prawda Słowa Bożego. Píše o nim św. Paweł w Liście do Efezjan 6:17: „...miecz Ducha, którym jest Słowo Boże” oraz w Liście do Hebrajczyków 4:12: „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca; i nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę”. Ten duchowy miecz obnaży i odsłoni wszystkie grzechy kościelnictwa, powodując, że symboliczny Babilon runie i rozsypie się w gruzy. „A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego” - 2 Tes. 2:8.

- **„i zniszczę wasze świątynki na wzgórzach”; BGd i BT: „zniszczę wasze wyżyny”** - „Wyżyny” były to miejsca kultu bóstw kanaaneyjskich, które Izraelici czcili i którym składali ofiary.

Wspomnijmy tu miejsca kultu w Betel i w Dan, gdzie król Jeroboam wystawił dwa złote cielce, które miały być widzialnymi symbolami Boga: „Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. To oczywiście doprowadziło do grzechu, bo lud poszedł do jednego do Betel i do drugiego aż do Dan. Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami” - 1 Król. 12:26-31 (BT). Złoty cielec niczym nie różnił się od wizerunku pogańskiego bóstwa Baala.

Podobnym wykroczeniem przeciwko czystości religijnej Izraela była budowa miejsc kultu na szczytach gór i pagórków z kępami zielonych drzew, które znane były z



tradycji kultu bóstw pogańskich jako „świątynki”.

W Biblii znajdujemy również zapis na temat grzechu bałwochwalstwa popełnianego przez króla Roboama: „W Judzie zaś królował syn Salomona, Roboam. Miał on czterdzieści jeden lat w chwili objęcia władzy, a siedemnaście lat królował w Jerozolimie, tym mieście, które Pan wybrał ze wszystkich pokoleń Izraela na to, aby tam umieścić swoje Imię. Jego matce było na imię Naama, Ammonitka. Juda też czynił to, co jest złe w oczach Pana. Wskutek tego drażnili Go bardziej, niż to czynili jego przodkowie swoimi grzechami, jakie popełniali. Bo i oni sobie zbudowali wyżyny i stele, i aszery przy ołtarzach na każdym wzgórzu wyniosłym i pod każdym drzewem zielonym” – 1 Król. 14:21-23 (BT). „Stela” (-maccebach) był to stojący, wysoki, płaski lub okrągły kamień, który symbolizował bóstwo męskiego rodzaju. „Aszerą” nazywano nieoskórowany pal lub pień drzewa poświęcony bóstwu rodzaju żeńskiego. Tak stele, jak i aszery znajdowały się na wzgórzach, przy źródłach lub dzikich zagajnikach, stanowiących sanktuaria poświęcone czci bogini płodności.

Bałwochwalstwo stanowiło wielki grzech wobec obrazu chwały Bożej. Uprawiali je prawie wszyscy królowie Izraela i Judy. Do wyjątków należeli: Ezechiasz, który „się trzymał Pana, nie odstępując od niego, a strzegąc przykazania jego, które był przykazał Pan Mojżeszowi” – 2 Król. 18:6 (BGd), a prawie sto lat później król Jozasz, który dokonał wielkiej reformy tak w Judei, jak i na terenach dawnego Królestwa Północnego, niszcząc miejsca kultu. „Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jerozolimy do doliny Cedronu i spalił ją w dolinie Cedronu, startł na popiół i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu. Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery. Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i splugawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył chram Kozłów, który znajdował się u wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdy wchodzi się do bramy miejskiej. (...) Następnie splugawił Palenisko-Zgrozę w Dolinie Synów Hinnoma, aby już nikt odtąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha. Kazał usunąć konie, które królowie judcy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podworca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny. Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zrobili królowie Judy, oraz ołtarze, które zrobił Manasses w obydwóch dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i wyrwał stamtąd, a proch ich wrzucił do doliny Cedronu. Nadto król splugawił wyżyny, które stały naprzeciw Jerozolimy, na południe od Góry Oliwnej, i które Salomon, król izraelski, zbudował dla Asztarty – ohydy Sydończyków, dla Kemosza – ohydy Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów. Połamał stele i wyciął

aszery, a miejsca ich zarzucił kośćmi ludzkimi. Nawet ołtarz będący w Betel – wyżynę utworzoną przez Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – zburzył również ten ołtarz i wyżynę, potłukł jej kamienie, startł na proch, spalił też aszerę” – 2 Król. 23:6-15 (BT).

Kiedy czytamy powyższe zapisy historii, wprawia nas w osłupienie częstotliwość, z jaką Izrael odstępował od Boga, czcząc pogańskie bóstwa. Był przecież narodem wybranym przez Boga, narodem, który został zaszczycony prawem Zakonu, zabraniającym oddawania czci innym bogom. Izraelici otrzymali wyraźne wskazówki dotyczące postępowania wobec bóstw pogańskich: „Lecz tak z nimi postąpicie; ołtarze ich zburzycie, pomniki ich potłuczecie, święte ich drzewa wytniecie i ich podobizny rzeźbione w ogniu spalicie” – 5 Mojż. 7:5. Trzeba tu zaznaczyć, że Izraelici, zamiast spełnić zalecenia Jahwe, sami praktykowali obce kultury, wykazując zastraszającą skłonność do bałwochwalstwa. Dlatego wyrocznia przekazana przez proroka Ezechiela jednoznacznie zapowiadała nadejście kary. Bóg jest Bogiem sprawiedliwym i srogo karze każde odstępstwo, w tym również bałwochwalstwo.

Da się zauważyć, że echo tamtego grzechu odbiło się mocno w chrześcijaństwie, ponieważ rozpowszechnił się w nim taki sam zwyczaj stawiania figurek – przy drogach lub na wzgórzach, w miejscach bardziej widocznych; zwyczaj, jak wiemy, zapożyczony od narodów pogańskich. Przypomnijmy pobyt apostoła Pawła w Atenach, gdzie na każdym skwerku, przy każdym zakręcie drogi stały posądky przeróżnych bóstw. Na jednej z ulic Paweł ujrzał figurę z napisem: „Nieznanemu Bogu”. Stało się to pretekstem dla św. Pawła do wygłoszenia mowy: „Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznanemu Bogu. Otóż to, co czcicie, nie znając, ja wam zwiastuję” – Dzieje Ap. 17:23. Trzeba jednak przyznać, że naśladowanie pogańskich zwyczajów Ateńczyków ma nadal miejsce we współczesnym chrześcijaństwie, choć dla niektórych wypowiedź apostoła: „to, co czcicie, nie znając” byłaby wielką obrazą i świętokradztwem.

6:4 – „I spustoszeją wasze ołtarze” – Wyraz „ołtarz” oznacza stos kamieni – były to małe miejsca kultu, które budowano ku czci bóstw pogańskich. Zburzył je król Jozasz, lecz po jego śmierci, za królów Joachaza, Jojakima i Sedekiasza znów przywrócono bałwochwalcze praktyki (2 Król. 23:32, 37; 24:19). Jest wspomniane, że królowie ci postępowali podobnie jak ich poprzednicy. Z przykrością stwierdzamy fakt, że przez ponad pięćset lat, w przeciągu całego okresu królów izraelskich, z niewielkimi przerwami, Żydzi oddawali cześć bóstwom pogańskim. Król babiloński Nabuchodonozor wypłenił te kultury z granic Jerozolimy i z jej okoli-



cy, kiedy miasto i świątynia zostały przez niego doszczętnie zniszczone, a wraz z nimi kultowe „ołtarze”, zaś naród uprowadzony do niewoli. Co za dziwny zbieg okoliczności: ten pogański król, którego bóstwa czcił Izrael, stał się egzekutorem, czyli wykonawcą, zapowiedzianej przez Boga kary. W odniesieniu do Jerozolimy sens wersetu jest następujący: Bóg dopuści, by Jerozolima została zburzona, razem z nią zaś „spustoszeją wasze ołtarze”. Wyrok, jaki zapadł na Jerozolimę, jest absolutnie sprawiedliwy. Zobowiązania wynikające z przymierza Zakonu dotyczyły Boga i całego narodu. Bóg obietnic dotrzymał, naród natomiast nie wypełnił swoich zobowiązań. Toteż wszystek lud, a przede wszystkim zaś mieszkający w stolicy, musieli ponieść surowe konsekwencje swego postępowania. Na marginesie należy wspomnieć, że dopiero niewola babilońska wyleczyła Izraelitów z bałwochwalstwa.

Chrześcijaństwo podjęło starania unowocześnienia kultu pogańskiego, nadając mu nowy wyraz. Zaczęto budować świątynie z wytwornymi ołtarzami i mnóstwem podobizn świętych chrześcijańskich, co rzekomo miało podnieść duchowość człowieka i dodać mistycyzmu do obrzędów religijnych. Czy zamierzony cel osiągnięto, każdy może zobaczyć na własne oczy. Człowieka zawsze będzie pociągać zewnętrzne piękno, wystawność, splendor i kunszt dzieł sztuki ludzkiej, jednak nauka Pisma Świętego zwraca uwagę, że to nie miejsca kultu, lecz ludzkie serca mają być przystrojone owocami ducha świętego i stanowić świątynię uwielbienia Boga. Ani Pan Jezus, ani święci apostołowie nie zalecali budowy kosztownych ołtarzy, lecz zwracali uwagę, aby wewnątrz człowieka było miejscem, na którym w każdym czasie i miejscu składane będą ludzkie uczucia hołdu dla świętego imienia Boga.

- **„rozbite będą wasze ołtarze kadzidlane”; BGd: „zdruzgotane będą słoneczne obrazy”; BT: „wasze stele słoneczne zostaną rozbite”** - Jest tu mowa o przedmiotach kultu bałwochwalczego, na których spalano kadzidło, oddając w ten sposób cześć różnym bóstwom. Każda religia pogańska miała swój własny kult i swoich kapłanów odprawiających obrzędy. Podobnie Izraelici, odstępując od Boga, ustanawiali kapłanów z pospolitego ludu, nie z pokolenia Lewiego, ci zaś sprowadzali naród do błędu. Bóg jednak zapowiedział kres tym poczynaniom.

Nie inaczej działało się w chrześcijaństwie. Tylko pierwotny kościół nie używał jeszcze żadnych akcesoriów w czasie modłów ani nie stawiał ołtarzy. Pierwotni naśladowcy Jezusa po prostu spotykali się w możliwie dogodnym miejscu i tam się modlili. Nie używali świec, kadzideł ani święconej wody. Przyjdzie czas, jak wskazuje prorocza zapowiedź Ezechiela, że wszystkie rzeczy zaczerpnięte z pogańskich kultów zostaną odrzucone. Narody stosujące praktyki bałwochwalcze rozumieją bezsens swojej liturgii i odrzuca ją z pełnym przekonaniem,

jako nic nie znaczącą.

- **„i położę waszych zabitych u stóp waszych bałwanów”** - Myślą przewodnią tego zdania jest groźba nieuniknionej kary za kultuwanie złych obyczajów i za bałwochwalstwo. W czasach najazdów na ziemię palestyńską Żydzi ponosili wielkie ofiary w ludziach. „W piątym zaś miesiącu, siódmego dnia miesiąca – był to dziewiętnasty rok panowania króla babilońskiego, Nabuchodonozora – wkroczył do Jerozolimy Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, sługa króla babilońskiego. Spalił świątynię Pańską, pałac królewski i wszystkie domy Jerozolimy – wszystkie wielkie domy spalił ogniem” – 2 Król. 25:8-9 (BT). Żaden pogański bożek nie zapewnił im wtedy bezpieczeństwa. „Ponieważ spalaliście kadzidła i grzeszyliście przeciwko Panu, i nie słuchaliście głosu Pana, i nie postępowaliście według jego zakonu, jego przykazań i jego świadectw, dlatego spotkało was to nieszczęście, jak to jest dzisiaj” – Jer. 44:23.

Odniesienie tych zdarzeń do chrześcijaństwa, czyli w szerszym znaczeniu, możemy znaleźć w Proroctwie Jeremiasza 50:2: „Zwiastujcie między narodami i głoscie, podnieście sztandar, głoscie, nie ukrywajcie, mówcie: Babilon zdobyty, Bel zhańbiony, Marduk rozbity, zhańbione jego posągi, rozbite jego bałwany”. Nasuwa się wniosek, że gdy rozszaleje się wir anarchii, gdy wszystkie narody świata staną do bratobójczej walki, a ziemię pokryją tysiące zabitych, wielu ludzi będzie szukać schronienia w kościołach, u stóp obrazów. Nie uratują ich jednak żadne relikwie świętości – będzie to świadectwo bezsilności fałszywych bóstw.

6:5 - „I pokładę trupy synów izraelskich” - Zapowiedź ta najpierw wypełniła się w odniesieniu do narodu izraelskiego. Mówi o tym pełen żalu Psalm Asafowy: „Boże! Paganie wtargnęli do dziedzictwa Twego, znieważyli przybytek Twój święty, Jeruzalem zamienili w rumowisko. Trupy sług Twoich dali na żer ptactwu niebieskiemu, ciała wiernych Twoich dzikim zwierzętom. Rozlali krew ich jak wodę wokół Jeruzalemu, nie było nikogo, kto by ich pogrzebał. Staliśmy się hańbą dla naszych sąsiadów, pośmiewiskiem i szyderstwem dla naszego otoczenia” – Psalm 79:1-4. Zaiste, srogie kary spotkały naród żydowski za niewierność wobec przymierza, jakie Bóg zawarł z nimi przy górze Synaj. Tam przyrzekli przecież Bogu, że tylko Jemu będą służyć, tymczasem łącząc się z innymi narodami, praktykowali ich bałwochwalcze zwyczaje, wskutek czego złamali swoje przyrzeczenie.

- **„u stóp ich bałwanów”** - Pan Bóg dał swemu narodowi szczególne przykazanie, które znajdujemy pośród praw dekalogu. Wskazując na to, kto jest prawdziwym Bogiem Izraela, Wszechmocny mówił: „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał innych bogów obok mnie.



Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze i na ziemi w dole (...) Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców na synach...” – 2 Mojż. 20:2-5. Bóg chciał, aby Jego wybrany lud miał w Nim ostoję i Jemu tylko oddawał cześć za wszystkie ziemskie dobrodziejstwa, lecz stało się inaczej. Izrael naruszył to przykazanie, przez co został poddany srogemu karaniu.

– **„i porozrzucam wasze kości”** – Rozrzucenie kości ludzkich wokół ołtarza było największą profanacją miejsca kultu. Bóg dozwolił na częste najazdy okolicznych narodów na Izraela. Historia biblijna opisuje, jak m.in. Filistyni, Asyryjczycy, Babilończycy bezlitośnie mordowali tysiące Żydów, nie oszczędzając matek i dzieci. Była to kara za odstępstwo, jakiego dopuścił się wybrany lud izraelski. Przed najazdem Nabuchodonozora Bóg powiedział przez Jeremiasza: *„Do tego narodu zaś powiedz: (...) Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy (...) Zwróciłem bowiem swoje oblicze na to miasto ku jego złu, a nie dobru – wyrocznia Pana. Będzie ono wydane w ręce króla babilońskiego, który spali je ogniem”* – Jer. 21:7-10 (BT).

Odstępstwo Izraela znalazło odbicie w odstępstwie nominalnego kościoła chrześcijańskiego. Idąc śladem Żydów, chrześcijanie stworzyli mnóstwo akcesoriów kultu religijnego. Niektóre symbole religijne stały się przyczyną walk politycznych. Konflikty na tym punkcie występują nawet w krajach wysoko cywilizowanych. Wizerunek krzyża, symbol miłości Jezusa, zamiast jednoczyć ludzi – dzieli ich. Na najwyższych szczytach władzy państwowej toczą się batalie o to, czy krzyż ma wisieć w miejscach użyteczności publicznej, w szkołach, szpitalach, na dworcach, poczekalniach i w urzędach. Przy końcu XX wieku emblemat krzyża jest wykorzystywany jako oręż w walce ideologicznej. W związku z tym nasuwają się pytania: Czy znów wchodzimy w erę wojen krzyżowych? Czy sam fakt wiszącego na ścianie krzyża pomnoży łaskę zbawienną, jeśli ludzie tam przebywający nie będą żyli w zgodzie z Bożymi przykazaniami miłości? Prawdę napisał wieszcz polski, Adam Mickiewicz: „Krzyż z Golgoty nikogo nie zbawi, kto tego krzyża w sercu nie postawi”. Cóż z tego, że w każdym miejscu będą wisieć krzyże, jeśli w ludziach nie będzie wiary, której źródłem jest ofiara Chrystusa, złożona za wszystkich ludzi! Z proroctwa jasno wynika, że jeśli chrześcijanie nie zastosują się w swoim życiu do nauki Pisma Świętego, Bóg ześle na nich karę. *„Dlatego oto idą dni, gdy nawiedzę bałwany Babilonu; i cały jego kraj okryje się hańbą, i wszyscy jego pobici padną pośród niego”* – Jer. 51:47.

– **„dookoła waszych ołtarzy”** – Dookoła świątyń ze wspaniałymi ołtarzami, często bogato złożonymi.

6:6 – **„Wszędzie, gdzie mieszkacie”** – Po całej zie-

mi, gdzie tylko mieszkają ludzie przyznający się do wiary chrześcijańskiej.

– **„będą miasta spustoszone”** – Prawdopodobnie na całej kuli ziemskiej, we wszystkich szerokościach geograficznych, miasta legną w gruzach, jak Grozne w Czeczenii lub Sarajewo w byłej Jugosławii.

– **„i świątynki na wzgórzach opustoszeją”** – Przydrożne kapliczki i figurki zostaną zdewastowane; nikt już nie będzie przychodził, aby tam się modlić.

– **„tak że wasze ołtarze będą spustoszone i zniszczone”** – Prorok powtarza tę zapowiedź po raz drugi, a czyni to jakby dla większego uwiarygodnienia Bożej przepowiedni. Pan Bóg dozwolił na budowę wspaniałych świątyń, w których miało być wielbione Jego imię, chrześcijaństwo jednak posunęło o wiele za daleko, wprowadzając rzeczy nie mające uzasadnienia w Piśmie Świętym. Do pewnego czasu Bóg tolerował taki stan, lecz w końcu nadszedł czas usunięcia z powierzchni ziemi miejsc bałwochwalczego kultu.

– **„wasze bałwany będą rozbite i znikną”** – Rzeźby, obrazy, odlewane posąжки i wszelkiego rodzaju dewocjonalia stracą na ważności.

– **„wasze ołtarze kadzidlane rozbite w kawałki”** – Stwierdzenie to dotyczy wszystkich sanktuariów, miejsc spalania kadzidła i składania ofiar, na terenach byłego Królestwa Izraelskiego (np. w Betelu i w Dan, ustanowionych przez króla Jeroboama). Zapis 1 Król. 12:30 mówi: *„Rzecz ta stała się pobudką do grzechu, lud bowiem pielgrzymował albo do tego w Betelu, albo do tego w Dan.”*

Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do chrześcijaństwa. Wspomnijmy tu chociażby sanktuaria Kościoła katolickiego w Częstochowie, Piekarach Śląskich, nowo otwarte w Licheniu, w Lourdes we Francji, czy świątynię Kościoła prawosławnego w Grabarce, i tym podobne, do których rok rocznie ciągną tłumy pielgrzymów.

– **„a wasze roboty unicestwione”**; BGd: **„dzieła wasze”** – Zapewne niszczące dzieło ucisku obejmie nie tylko akcesoria religijne, jako zbędne rekwizyty kultu Boga, ale również wszystkie miejsca, uznane przez ludzi za „święte”, do których zdążały rok w rok tysięczne pielgrzymki.

6:7 – **„A zabici będą leżeć wśród was”** – W odniesieniu do Izraela proroctwo to spełniło się za panowania króla Jozjasza: *„A oto przyszedł z Judy do Betelu na rozkaz Pana mąż Boży, a Jeroboam stał właśnie przy ołtarzu, aby złożyć ofiarę z kadzidła, i zawołał na rozkaz Pana w stronę ołtarza: Ołtarzu, ołtarzu! Tak mówi Pan: Oto w rodzie Dawida narodzi się syn imieniem Jozjasz; ten zgładzi na tobie kapłanów wzgórz, którzy na tobie kadzą, i spali na tobie kości ludzkie. Dał też znak tego*



samego dnia, mówiąc: *Taki jest znak, że Pan to powiedział: Oto ołtarz ten rozpadnie się i popiół, który jest na nim, rozsypie się*” – 1 Król. 13:1-3. Na skutki tej zapowiedzi nie trzeba było długo czekać. „*Wszystkie też domy wyżyn, które były w miastach Samaryjskich, które byli pobudowali królowie Judzcy, drażniąc Pana, zniósł Jozjasz, i uczynił im według wszystkiego, jako był uczynił w Betel. Pozabijał także wszystkich kapłanów wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości ludzkie na nich, potem się wrócił do Jeruzalemu. Jozjasz usunął też wróżbitów i czarodziejów, i bożki domowe, i bałwany, i wszystkie obrzydliwości, jakie pojawiły się w ziemi judzkiej i w Jeruzalemie, aby przywrócić ważność słowom zakonu, zapisanym w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pana*” – 2 Król. 23:19-20, 24.

Popatrzmy teraz znowu na chrześcijaństwo, w którym człowiek do prostego, właściwego kultu Boga dodał otoczkę bałwochwalstwa. Zatrzymanie ruchu dziejów, pozbawionych pozytywnych skutków uduchowienia, nastąpi z woli Boga przez karanie za odstępstwo i znieważenie Jego imienia – za tworzenie wizerunków Boga. W niedalekiej perspektywie czasu bałwochwalstwo poniesie dotkliwą klęskę. O tej strasznej karze pisze prorok Jeremiasz: „*Zabitych przez Pana będzie w owym dniu od krańca ziemi po kraniec; nie będzie się ich opłakiwać ani zbierać, ani grzebać, będą jako gnój na roli*” – Jer. 25:33.

– „**i poznacie, że Ja jestem Pan**” – Żar gniewu Bożego przekona narody o fałszywości nauk głoszonych przez przywódców chrześcijańskich, którzy – nie będąc tymi, za których się podawali – jako przedmiot adoracji wskazywali martwe rzeczy.

Wszyscy, którzy przestępują Zakon Pański tworząc sobie martwych bogów w postaci odlewanych bądź rzeźbionych figur lub malowanych obrazów, zasługują na karę Bożą. Kara ta niechybnie nadejdzie, jeśli tylko ludzie uważający się za wyznawców chrześcijaństwa oraz ich nauczyciele nie odwrócą się od bałwochwalczych praktyk. Bóg powiedział: „*A to będzie wam znakiem, że nawiedzę was na tym miejscu, abyście poznali, że moje słowa przeciwko wam sprawdzą się na pewno ku złemu*” – Jer. 44:29. Podobnie jak kara za bałwochwalstwo nie ominęła cielesnego Izraela, tak nie ominie chrześcijan, gdyż grzech ten jest największą obrzydliwością przed Bogiem. Niemałą odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą przywódcy religijni, oni też otrzymają karę adekwatną do zajmowanego przez siebie stanowiska. Prorok zwraca się do nich: „*Biadajcie, pasterze, i krzyczcie, tarzajcie się w popiele, przewodnicy owiec, gdyż nadeszły dni waszej rzezi, roztrzaskam was i padniecie jak okazałe barany! I nie będzie ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników owiec*” – Jer. 25:34-35.

6:8 – „Lecz pozostawię wam przy życiu niektórych” – W proroctwie pojawia się silna nuta nadziei: nie wszyscy zostaną wytraceni. Bóg zapowiada, że ocali małą liczbę spośród narodu, tych, którzy się szczerze nawrócą. Ten Boski sposób postępowania za-uważać można zarówno w historii Izraela, jak też w historii całej ludzkości. Tak było przy okazji niewoli babilońskiej, a także w obecnym czasie, po wielowiekowym rozproszeniu Żydów. Podobnie też będzie w czasie ucisku, kiedy to Bóg pozwoli przeżyć części ludzkości. Można przypuszczać, że ucisk przetrwają ludzie spokojni, pokładający swą nadzieję w Bogu, nie biorący udziału w walce, nie należący do żadnej partii. Psalmista Pański mówi o nich: „*Oto oko Pana jest nad tymi, którzy się Go boją, nad tymi, którzy spodziewają się łaski Jego, aby ocalić od śmierci dusze ich i podczas głodu zachować przy życiu*” – Psalm 33:18-19.

– „**którzy ocaleją od miecza, wśród narodów**” – Mowa tu o tych, którzy przeżyją wielki ucisk i z dozwolenia Boga będą mogli wejść żywi do Królestwa Mesjańskiego. Pisze o tym prorok Izajasz: „*W owym dniu [o poranku Tysiąclecia] tę pieśń śpiewać będą w ziemi judzkiej: [naród izraelski będzie pierwszym, który uzna władzę ustanowionego Królestwa] Mamy miasto potężne [Królestwo Boże]; dla ocalenia wzniosł On wały obronne i baszty [ochrona Opatrzności Bożej]. Otwórzcie bramy, niech wejdzie naród sprawiedliwy, który dochowuje wierności! Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię, bo Tobie zaufałem*” – Izaj. 26:2-3. Bramami, o których mowa, będą święci Starego Testamentu. Jako książęta ziemi, będą wskazywać ludowi drogę do pojednania z Bogiem i życia wiecznego.

– „**gdy was rozproszę po krajach**” – Nie wszyscy Żydzi powrócą do ziemi ojców z rozproszenia. Najwięcej ich pozostanie być może w Ameryce. Tam prowadzą przecież swoje rozległe interesy finansowe. Ucisk jednak dotknie wszystkie kraje. Nie przypuszczamy, aby bogata Ameryka pozostała wolna od zniszczeń anarchii.

6:9 – „Wtedy ci z was, którzy ocaleją” – W odniesieniu do narodu izraelskiego jest to zapowiedź ocalenia niewielkiej liczby spośród rozproszonych. Będą to ci, którzy się szczerze nawrócą, tzw. „reszta”.

Biblia zapowiada, że podobnie ocaleje pewna liczba ludzi, których nie pożre ogień anarchii. „*I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną*” – Izaj. 35:10. „*Bo oto, przychodzi dzień pałający jako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy czyniący niezbożność będą jako ciernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak, że im nie zostawi korzenia ani gałązki. Ale*



wam, którzy się boicie imienia mego, wznijdzie słońce sprawiedliwości...” – Mal. 4:1-2 (BGd). Powyższe werse-ty wyraźnie wskazują, że dzień sądu Bożego osiągnie nie tylko złe systemy, ale również wszystkich czynią-cych niebożność – zostaną oni zniszczeni, spaleni „jako ciernisko”. Znajdą się jednak jeszcze ludzie dobrzy i bojący się Boga – ci będą zachowani. Od tych, którzy zostaną przy życiu, rozpocznie się Królest-wo Boże. Wymownym tego dowodem są słowa Jezusa: „A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalała-by żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni” – Mat. 24:22. Dni ucisku zostaną skrócone w tym celu, aby ocalić niewielką część ludzi.

- **„będą mnie wspominać wśród narodów”** – Będą wdzięczni Bogu, że zostali zachowani przy życiu. Praw-dopodobnie wir wielkiego ucisku będzie tak mocny, że mało ludzi zostanie ocalonych. Bóg mówi o tym czasie przez proroka Izajasza: „I nawiedzę okręg ziemski za je-go złość, a bezbożnych za ich winę; i ukróczę pychę zuchwalców, a wyniosłość tyranów poniżę. Sprawię, że śmiertelnik będzie rzadszy niż szczere złoto, a człowiek niż złoto z Ofiru” – Izaj. 13:11-12.

- **„do których zostali uprowadzeni”** – W czasie panowania Nabuchodonozora, króla babilońskiego, na początku VII wieku przed Chrystusem, oraz w 70 roku po Chrystusie, kiedy to wojska cesarza rzymskiego Wespazjana, pod wodzą Tytusa, najechały na Jerozolimę do-prowadzając do rozproszenia znacznej części ludu ży-dowskiego.

- **„i skruszę wszeteczne ich serce”** – Pan Bóg wielokrotnie poddawał swój wybrany lud karaniu z po-wodu ich wchodzenia w przymierze z innymi narodami i zawierania związków małżeńskich z kobietami obcej narodowości, te rzeczy bowiem sprowadzały ich na drogę bałwochwalstwa. Żydzi, na wzór narodów pogań-skich, sporządzali sobie posąжки, przystrajali ołtarze, sadzili „święte” gaje, co było obrzydliwością w oczach Bożych. „Wystrzegaj się, byś nie zawierał przymierza z mieszkańcami ziemi, do której idziesz, by się nie stali dla ciebie pułapką. Przeciwnie, zburzcie ich ołtarze, potłuczcie ich pomniki, i wytnijcie ich święte drzewa, gdyż nie będziesz się kłaniał innemu bogu” – 2 Mojż. 34:12-14 – było to warunkiem przymierza między Bo-giem a Izraelem, który zobowiązał się dochować przykazania. Stało się jednak inaczej. Izraelici wbrew te-mu, co Bóg im zalecił, łączyli się z poganami i prak-tykowali ich obyczaje. Ich serca zwszetecniały. Z tego powodu Bóg postanowił skruszyć „wszeteczne ich serce” srogością ucisków, jakie na nich zsyłał. Bóg nie życzył sobie, aby jego wybrany lud ulegał pogańskim wpływom. On nie uznaje żadnych podobizn swojej ch-wały, nie pragnie bogato zdobionych miejsc kultu ani oł-tarzy. On chce, aby ołtarzem dla Niego było serce Jego wybrańców, oddające Mu cześć. Bóg nie pozwalał na urządzenie miejsc kultu przy drogach czy na wzgórzach

i z całą srogością nakazywał je niszczyć: „Doszczętnie zniszczycie wszystkie miejsca na wysokich górach, na pagórkach i pod każdym zielonym drzewem (...) Zburzy-cie ich ołtarze, potłuczycie ich pomniki, popalicie ich święte drzewa, porąbiecie ich podobizny rzeźbione i zetrzecie ich imię z tego miejsca” – 5 Mojż. 12:2-3.

Czy można znaleźć odniesienie tego duchowego wszeteczeństwa do narodów chrześcijańskich? Z całą stanowczością powiemy: tak. Pogańskie zwyczaje spo-tykamy przecież na każdym kroku: przystrajanie oł-tarzy, wystawianie „świętych” obrazów, odlewanie posązków oraz uprawianie wszeteczeństwa przez łącze-nie spraw wiary ze sprawami tego świata. Symbole chrześcijańskie wiszą obok symboli państwowych, a du-chowni razem z politykami stawiają zmarłym pomniki. Pismo Święte nazywa to duchowym wszeteczeństwem.

- **„które odwracało się ode mnie”** – Bóg przestaje liczyć się z ludźmi, których serce odwraca się od Niego, by oddawać cześć rzeczom martwym, a nie Jemu, żywe-mu Bogu.

- **„i oślepię ich oczy”** – Przez to, że posiadane przez ludzi rzeczy tracą swoją wartość. Jest to jeden ze spo-sobów oderwania serca ludzkiego od rzeczy znikomych. Oznacza to, że Bóg odbiera człowiekowi wartości ziem-skie, by jego serce mogło lepiej ocenić rzeczy du-chowe. „Wtedy ześlę strach na ludzi, tak iż chodząc będą jak ślepi, gdyż zgrzeszyli przeciwko Panu” – Sof. 1:17.

- **„które zalotnie spoglądały na ich bałwany”** – Bałwanem dla człowieka jest nie tylko przedmiot kultu religijnego, lecz każda rzecz, którą wiel-bi i do której przywiązuje swoje serce. Jak wiele jest wizerunków różnych bóstw, tak wiele jest rzeczy niemater-ialnych, które w znaczeniu przenośnym mogą stać się dla człowieka bogiem: ambicja, chęć posiadania władzy nad innymi, sława, honory, zaszczyty, powodze-nie itd. Największym zaś bałwanem jest pieniądz, wokół którego odbywa się szaleńczy taniec interesów świata. Pieniądz to bóstwo, któremu świat składa największy hołd. Narody tańczą wokół niego, jak dawniej Izrael wokół złotego cielca, po wyjściu z niewoli egipskiej. Sło-wo Boże zapowiada, że złoto, czyli pieniądz, straci na wartości, ludzie będą bardziej cenić życie niż znikome bogactwo. „Ani ich srebro, ani ich złoto nie będzie mogło ich wyratować w dniu gniewu Pana” – Sof. 1:18.

- **„i poczną wstręt do samych siebie”** – Zapewne będzie to korzystny objaw, gdyż narody poznają, iż więcej miłowały ziemskie rzeczy niż Boga. Pan Jezus uczył: „Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie” – Mat. 6:24. Gdy ludzie zorientują się, że dokonali niewłaściwego wyboru



wartości, opanuje ich „wstręt do samych siebie”. Wielu, przekonawszy się, że zostali źle pouczeni przez swych duchowych wodzów i poprowadzeni w niewłaściwym kierunku, będzie sobie robić wyrzuty, że byli na tyle nierozsądni, by dać się omamić błędnymi naukami, nie czyniąc postępu w edukacji swej osobowości.

- **„z powodu złych czynów, które popełnili”** - Będzie to drugi ważny powód, by poczuć wstręt do samego siebie. Zapewne wielu ludzi, gdy zrozumie niewłaściwość swego postępowania i zauważy, że ich życie odbiegało daleko od zakonu Bożego, zawstydzi się i będzie szukać u Boga przebaczenia. Człowiek sam tworzy warunki, w jakich żyje on i jego potomstwo, dlatego może właśnie szczególnie ostro zauważamy dziś natężenie złych czynów. Współczesność przypomina niewątpliwie czasy największego rozmiaru zła, tzn. okres przed potopem oraz okres świetności Sodom i Gomory (1 Mojż. 6:5; 13:13; 18:20). Wydarzenia z tamtych dni stanowią przestrożę dla nas, współczesnych (Łuk. 17:26-30; Judy 7).

- **„przez wszystkie swoje obrzydliwości”** - Wielkie masy chrześcijan, którzy teraz służą bożkom w nieświadomości swego umysłu, poznają swój grzech i odrzucają wszystkie zbędne przedmioty kultu. „W owym dniu rzuci człowiek kretom i nietoperzom swoje bałwany srebrne i swoje bałwany złote, które sobie zrobił, aby się im kłaniać” - Izaj. 2:20.

6:10 - **„I poznają, że Ja jestem Pan”** - Biblia mówi o czasie, w którym nie trzeba będzie mówić: „Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich” - Jer. 31:34. W czasie Królestwa Mesjańskiego, w okresie Tysiąclecia, Bóg obdarzy narody łaską poznania swoich zbawczych planów, tak że każdy człowiek będzie mógł je zrozumieć. W minionych wiekach Bóg był przedstawiany tak różnorodnie, że zniekształcało to Jego charakter utrudniało pojęcie prawdy.

- **„i że nie nadaremnie mówiłem”** - Wszyscy wówczas przyznają rację Słowu Bożemu, przekonując się, że cokolwiek Bóg przepowiedział, spełniło się. Pan Jezus zapewniał nas: „Ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie” - Mat. 5:18.

- **„że sprowadzę na nich to nieszczęście”** - Tym nieszczęściem będzie „wielki ucisk”, który zmusi ludzi do porzucenia błędu, opowiedzenia się za Prawdą Bożą oraz przyjęcia warunków Królestwa Bożego. „I zniży się pycha człowieka, a wyniosłość ludzka opuści się (...) a bożki doszczętnie zginą. A wejdzie do jaskiń skalnych i do szczelin między opokami ze strachu przed Panem i przed blaskiem Jego majestatu, gdy powstanie, aby wstrząsnąć ziemią” - Izaj. 2:17-19, 21.

6:11 - **„Tak mówi Wszechmocny Pan”** - To zdanie nadaje ważności przepowiedni Ezechiela, którego Bóg użył do przekazania swoich zamiarów dotyczących czasów ostatecznych.

- **„Kłaśnij w dłoń”** - Kłaśnięcie w dłoń dość często stosujemy wtedy, gdy mamy do przekazania ważną wiadomość dla większej ilości ludzi lub chcemy zwrócić ich uwagę na aktualny moment.

- **„tupnij nogą”** - Jest to drugi znak zwracający uwagę słuchaczy. Tupnięcie nogą jest zazwyczaj stosowane jako sygnał do zachowania ciszy.

- **„i powiedz”** - Proroctwo poleca zastosować obydwie czynności, które mają przyciągnąć uwagę ludzi: kłaśnięcie i tupnięcie. Bardzo ważne jest więc zauważyć je i dostosować się do wymagań Bożych, aby właściwie zrozumieć prorocze słowa. Niezbędną rzeczą dla wierzących jest zauważenie właściwego czasu i zachowanie ciszy.

- **„Biada wszystkim złym ohydom domu izraelskiego”; BT mówi jaśniej: „Biada z powodu wszystkich obrzydliwości domu Izraela”** - Z powodu popełnianych obrzydliwości (ohyd) na dom izraelski spadały biady. Ohyda (hebr. szigguc) - to, co budzi odrazę; chodzi o różnego rodzaju posąжки obcych bóstw, przedmioty niedozwolonego kultu, którym oddawanie czci czyniło prawdziwego Izraelitę człowiekiem nieczystym.

- **„które padną od miecza, głodu i zarazy”; BT: „który padnie...”** - Z Nowego Przekładu wynika, jak gdyby „złe ohydy” miały paść „od miecza, głodu i zarazy”, jednak według tłumaczenia Biblii Tysiąclecia zapowiedziana „biada” dotyczy ludzi, którzy te „ohydy” popełniali.

Jak wspomnieliśmy wyżej, odstępczy cielesny Izrael wyobraża odstępcze nominalne chrześcijaństwo - fałszywy kościół, który postępuje podobnie jak dawniej Izraelici, czyniąc te same ohydy i obrzydliwości, tworząc sobie nieme bałwany.

6:12 - **„Kto jest daleko, umrze od zarazy”** - Kto nie będzie się angażował w sprawy kościoła, pozostając obojętnym wobec spraw religijnych, lecz będzie biernym zwolennikiem mistycznego Babilonu i nie zerwie stanowczo swego moralnego poparcia dla niego, nie odmawiając mu swego członkostwa, tego dotknie zaraza morowego powietrza. Taki człowiek straci wiarę z powodu kłamstw, które mu głoszą. Dlatego Słowo Boże mówi: „Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające” - Obj. 18:4.

- **„a kto jest blisko, padnie od miecza”** - Kto całym sercem będzie popierał kościelnictwo i jego niesłuszne



roszczenia do sprawowania rządów nad światem, ten padnie od miecza, z ręki tych, którzy są wrogo nastawieni do religii. Sąd Boży w czasie tego wielkiego dnia uciśnienia narodów rozprzestrzeni się i obejmie wszystkich, szczególnie tych, którzy staną w obronie kościelnictwa, nadal usiłując je czcić, służyć mu i szukać jego poparcia. Spodziewany jest taki obrót spraw, w którym każdy, kto będzie zabiegał o poparcie kościoła, zginie od literalnego miecza lub zostanie zniszczony przez ostrze opinii publicznej.

- **„kto pozostanie i uchwyci się, umrze z głodu”** - Z powodu niedostatku Słowa Bożego i morowych doktryn kościoła. Sąd Boży w czasie wielkiego dnia ucisku narodów dotknie wszystkich. *„Kto przeznaczony na śmierć - na śmierć! Kto na miecz - na miecz! Kto na głód - na głód! Kto na niewolę - do niewoli”* - Jer. 15:2.

- **„Tak wywrę na nich swój gniew”** - Gniew popędliwości Pańskiej będzie wylany na wszystkich czyniących zło. Odstępstwo kościelnictwa zostanie surowo ukarane i nadwerzę stary ustrój świata, doprowadzając go do zawalenia. *„Dlatego ta wina stanie się dla was jak rysa grożąca zawaleniem, występująca w wysokim murze, który nagle, w okamgnieniu się rozpada, a z jego rozpadem jest tak, jak z rozbitym dzbanem glinianym, stłuczonym bezlitośnie, tak że wśród jego czerepów nie można znaleźć ani skorupki, aby nabrać ognia z ogniska lub zaczerpnąć wody z kałuży”* - Izaj. 30:13-14.

6:13 - „I poznacie, że Ja jestem Pan” - Wtedy otworzą się oczy tych wszystkich, którzy w jakiś sposób zostaną zachowani, i poznają, że to Pan Bóg dozwolił na taki przebieg spraw, aby uleczyć świat z niesprawiedliwości i bałwochwalstwa.

- **„gdy ich pobici będą leżeć wśród swoich bałwanów”** - Obok rzekomych świętości będą leżeć pomordowani. Dopiero zgroza widoku krwi przywróci narodom zdrowy rozsądek i przekona ich o niemocy bóstw, którym dotychczas hołowali. *„Gdyż w owym dniu porzuci każdy swoje bałwany srebrne i swoje bałwany złote, które sporządzili dla was wasze grzeszne ręce”* - Izaj. 31:7.

- **„wokół ich ołtarzy”** - Na każdym miejscu, gdzie znajdują się ośrodki kultu religijnego. Miejsca te nie będą wolne od krwi pomordowanych. *„A ich trupy leżeć będą na ulicy wielkiego miasta, które w przenośni nazywa się Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan ich został ukrzyżowany”* - Obj. 11:8.

- **„na każdym wyniosłym wzgórzu”** - W państwowych urządach niższych szczebli władzy. *„On bowiem powala tych, którzy mieszkają wysoko, w mieście wyniosłym; poniża je aż do ziemi, rzuca je w proch”* - Izaj. 26:5.

- **„na wszystkich szczytach górskich”** - W najwyższych instytucjach władzy.

- **„i pod każdym zielonym drzewem”** - Chodzi tu o wysadzone drzewami gaje jako miejsca wyznaczone na odprawianie ceremonii religijnych.

- **„i bujnym terebintem”; BGd: „Pod krzewiastym dębem”** - Figurki dość często są usytuowane pod konarami rozłożystych drzew. Dawniej rzeźbione wizerunki świętych były wyrabiane w większości z drzewa dębowego. Nie będzie miejsc, które by chroniły człowieka przed rozlaniem jego krwi.

- **„w miejscu, gdzie ofiarowali miłą woń swoim ohydrom”** - Prorok Jeremiasz opisuje grzech odstępczego Izraela, który w przenośni wyobraża nominalne chrześcijaństwo. *„Bo już dawno złamałaś swoje jarzmo i zerwałaś swoje więzy, mówiąc: Nie chcę być niewolnicą. Lecz jak nierządnicą kładziesz się na każdym wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem. A przecież to Ja zasadziłem cię jako szlachetną winorośl, cały szczep prawdziwy, a jakże się zmieniłaś na krzew zwyrodniały, na winorośl dziką! Choćbyś nawet obmywała się ługiem i mydła używała obficie, jednak brudna plama twojej winy będzie wyraźna przede mną - mówi Wszechmocny Pan”* - Jer. 2:20-22.

Odnieśmy to do chrześcijaństwa. Jak Izraelici dzielili się na wiernych i niewiernych, tak w chrześcijaństwie istnieje prawdziwy Kościół i kościół fałszywy. Prawdziwy Kościół stara się być wierny swojemu Panu, usiłuje wypełniać Jego wolę, stosując się do nauk i zasad Pisma Świętego. Składane przez niego ofiary z modlitw i wiernej służby stanowią miłą woń dla Wszechmocnego Boga, która przenika aż do niebiańskiej Świątyni, poza drugą zasłonę, do niebios, „gdzie jako poprzednik wszedł za nas Jezus, stawszy się arcykapłanem według porządku Melchisedeka na wieki” (Hebr. 6:20). Natomiast fałszywy kościół objawia swą niewierność poprzez składanie miłej woni swoim „ohydrom”, a nie prawdziwemu Bogu. *„Czy sam nie widzisz, co oni robią...? Dzieci zbierają drwa, a ojcowie rozniecają ogień; kobiety ugniatają ciasto, aby wypiekać placki dla królowej niebios...”* - Jer. 7:17-18. Zasady i nauki Biblii Świętej zostały przez nich zignorowane i odrzucone.

Zasadnicze podobieństwo historii Izraela do historii chrześcijaństwa znajdujemy w słowach: *„A przecież to Ja zasadziłem cię jako szlachetną winorośl, cały szczep prawdziwy”*. Winnica, którą był Izrael, została zasadzona na podstawie przymierza Zakonu. Pan Bóg wybrał Izraela, aby był światłem wśród innych narodów; miał on odznaczać się wiernością i dawać świadectwo swego wybrania. Stało się jednak inaczej. Bóg ubolewa nad tym stanem słowami proroka: *„Jakże się zmieniłaś na szczep zwyrodniały, na winorośl dziką”*. Izrael miał być winoroślą przynoszącą dorodny owoc wiary i



posłuszeństwa wobec swego dobroczyńcy – Boga, zdziaczał jednak, zwyrodniał, bo udał się za innymi bogami, tworząc ich wizerunki – „ohydy”, którym składał hołd i wonne ofiary.

Duchowa winnica – Kościół – został zasadzony na podstawie przymierza ofiary, przy udziale czynnika ducha świętego, w dniu Pięćdziesiątnicy. Z tego prawdziwego Kościoła wyłonił się kościół fałszywy, „szczep zwyrodniały, winorośl dzika”, której Bóg nie szczepił. Chrystus Pan zapowiedział taki stan rzeczy, głosząc, że pojawi się „roślina, której nie zasadził Ojciec niebieski”. Jezus oświadczył zarazem, że roślina, której nie szczepił Ojciec, „wykorzeniona będzie” (Mat. 15:13). Zostanie wykorzeniona, ponieważ jej służba nie jest według woli Boga i nie znajduje Jego uznania, a ona, zamiast być wierną swemu Panu, zwszetczniła, czyniąc sobie bożki i kłaniając się im zamiast Bogu. Takie postępowanie Bóg nazywa wszetczeństwem: „Mój lud radzi się swojego drewna, a jego kij daje mu wyrocznię, gdyż duch wszetczeństwa ich omamił, a cudzołożąc odstąpili od swojego Boga. Na szczytach gór składają ofiary, a na pagórkach spalają kadzidła, pod dębem, pod białą topolą i pod terebintem, bo ich cień jest przyjemny (...) Wicher rozniesie ich na swoich skrzydłach, a wtedy doznają hańby z powodu swoich ołtarzy” – Ozeasz 4:12-13, 19.

6:14 – „Wyciągnę swoją rękę przeciwko nim” – Pan Bóg cierpliwie znosił grzech duchowego nierządu przez minione wieki, lecz nadchodzi czas, kiedy Pańska ręka położy kres bałwochwalczym praktykom odstępczego chrześcijaństwa.

– „**i uczynię kraj strasliwym pustkowiem**” – Jest to wielce niepokojąca zapowiedź odnośnie przyszłości wszystkich tych, którzy nie chwalą Boga we właściwy sposób.

– „**od pustyni aż do Rybli**”; BGD: „**i uczynię tę ziemię spustoszoną i bardziej spustoszoną niż pustynię Dyblat**” – Proroctwo to odnosi się do całej Palestyny, od wielkiej pustyni Negeb, na południe od Judy, aż po miejscowość Ribla nad Orontesem, 40 km na południe od dzisiejszego miasta Homs w Syrii.

Obszar ten określa rozmiar zniszczeń, jakie powstaną w wyniku karania chrześcijan za niewierność wobec Pana, tak jak ukarany został Izrael, którego państwo zostało zamienione przez barbarzyńskich najeźdźców w pustkowię. „Oto nadchodzi dzień Pana, okrutny, pełen srogości i płonącego gniewu, aby obrócić ziemię w pus-

tynię, a grzeszników z niej wytępić (...) I nawiedzę okrąg ziemski za jego złość, a bezbożnych za ich winę; i ukróczę pychę zuchwalców, a wyniosłość tyranów poniżę. Sprawię, że śmiertelnik będzie rzadszy niż szczere złoto, a człowiek niż złoto z Ofiru (...) I stanie się z Babilonem, perłą królestw, chlubą i dumą Chaldejczyków, to, co się stało z Sodomą i Gomorą, które zniszczył Bóg” – Izaj. 13:9, 11-12, 19.

– „**wszędzie, gdzie mieszkają**” – Karanie Pańskie obejmie wszystkie kraje, w których praktykowane jest bałwochwalstwo i gdzie Bóg nie jest chwalony w duchu i w prawdzie. Chrystus Pan powiedział, że „nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo Ojciec takich szuka, którzy by Mu tak cześć oddawali. Bóg jest duchem, a ci, którzy Mu cześć oddają, winni Mu ją oddawać w duchu i prawdzie” – Jan 4:23. Bóg jest duchem, duchową wspaniałą istotą, która nie może być wyobrażona przez żaden wizerunek sporządzony przez człowieka. Jeśli ktokolwiek coś, co ma wyobrażać bóstwo Wszechmocnego Boga, popełnia bluźnierstwo, które nie ujdzie karania.

– „**i poznają, że Ja jestem Pan**” – Bóg okaże swą wielkość, prowadząc naród wybrany z powrotem do ziemi obiecanej, dając mu nowe serce i ziemię w wieczne dziedzictwo. Już więcej nikt nie będzie trapił Izraela ani podbił go w niewolę.

Cały świat natomiast pozna Boga w przyszłości, w czasie tysiącletniego panowania Chrystusa. Wówczas wszyscy ludzie, jeśli zechcą być pojednani z Bogiem, będą zobowiązani do posłuszeństwa i do oddawania Bogu chwały, czci i uwielbienia we właściwy sposób. Jedyna słuszna forma uwielbienia Boga to chwalenie Go „w duchu i prawdzie”. Chrystus Pan powiedział, że wówczas nie będzie już gór ani pagórków, które stanowiłyby miejsca kultu, bowiem cała ziemia stanie się jedną wielką świątynią, w której z ludzkich serc wzniesie się uwielbienie dla Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Obecnie wierny Kościół chwali Boga według rady naszego Odkupiciela. Starajmy się skorzystać z tej rady: wychwalajmy Boga w duchu (z całego serca i umysłu) i w Prawdzie (według nauki Pisma Świętego), nie stosując form ludzkich, a zapewne zamiast karania Ojciec nasz Niebiański będzie nas błogosławił.

Rorata Roman
R-
„Straż”